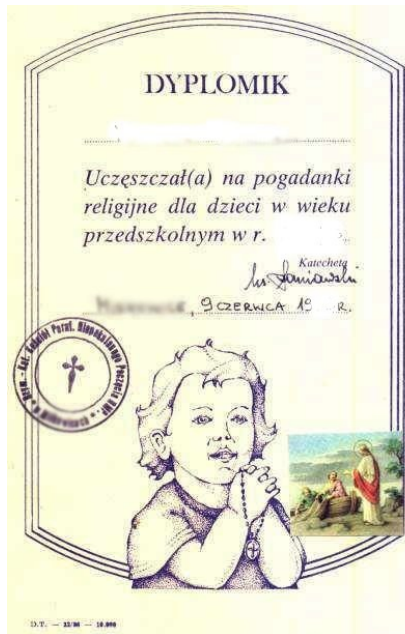


Mój romans z Kościołem

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**



Poniższym tekstem rozpoczęła się tworzyć Klerokratia, parę lat temu, która następnie dała podwaliny Racjonalście...



Przez osiem lat szkoły podstawowej byłem gorliwym ministrantem. Przez te osiem lat kontaktu z wieloma księżmi wyrobił się we mnie jako taki wizerunek Kościoła 'od kuchni', a raczej od plebanii. Nie ten, który widzą ludzie na kolędzie, czy w czasie mszy ...Chorobliwy materializm, parokrotne opróżnianie wina z ampułki, zanim ją wyniosłem (powód: musiał „dotrzeć do najświętszego smaku” — mały głupi ministrant i tak niczego nie rozumie...), opychanie się „opłatkami”. Czy myślicie, że jak ksiądz źle założy ornat, to mówi: „cholera, źle założyłem ornat”?

Osiem lat... Brałem udział we wszystkim: oazy, pielgrzymki, wycieczki, jasełka... Byłem w parafii naprawdę wzorowym i podziwianym za gorliwość ministrantem. Ba, byłem lektorem, posiadam nawet legitymację ministrancką.

Teraz chodzę do kościołów jedynie w celu podziwiania ich architektury i wystroju, co mnie nadal zachwyca . Te osiem lat jedynie oddaliło mnie od Boga. Czy mogę o tym wszystkim zapomnieć i wierzyć w Kościół katolicki?



Na wsi to Ciemnogród zupełny. Pasterze nawet nie silą się na jakiegokolwiek rozjaśnienie wizerunku Boga przed wiernymi. Księża nie potrafią wznieść isierki szczerej i gorącej wiary, wiary która mogłaby być ważnym determinantem codziennego życia oraz wyznacznikiem moralności. Wolą jak coś tam się tli, dokładnie nie wiadomo jak i gdzie. Ważne aby na mszy się zjawić i po kolędzie przyjąć. Życie parafialne? Jest — każdy żyje sobie. Wprawdzie był niegdyś fajny kleryk, który w piłkę grał i organizował młodzież, ale rzucił Kościół i chyba się ożenił.



Nie potrafią lub nie chcą ukazywać młodemu człowiekowi niczego poza wskazówkami jak mają żyć (i współżyć). Nie zmuszają go do odkrywczego myślenia o Bogu. Bóg jest i już. Wiara = msza. Bóg na ogół jest tak daleki i mglisty, że często jest mylony z proboszczem lub wikarym (proporcjonalnie do współczynnika zabicia dechami danej parafii).

*

W szkole średniej moje stosunki z Kościołem, mimo iż zdecydowanie chłodniejsze, nie ustały. Współredagowałem katolickie czasopismo (VI-XII 1999 — „W katedrze”), przygotowywałem obchody katolickie (na zdjęciu — apóstata u stopni ołtarza katedralnego w czasie imprezy pod patronatem infułata i to bynajmniej nie w roli oskarżonego), katolicko-narodowe (...i żeby też Panu Bogu była za to chwała i tej Matce Przenajświętszej co nam sił



dodała...[MP3, 669kB];
serce się kraje na te słowa...
[MP3, 890 kB] — przyszły
Agnos przemawia na
antenie katolickiego radia
ku pokrzepieniu narodowo-
katolickiego patriotyzmu
rodaków — fragment
audycji), itp.



Ponadto pragnę
zaznaczyć, że nie jestem
członkiem ŻADNYCH
organizacji formalnych i nieformalnych, Kościołów,
stowarzyszeń, sekt, itp. Choć jest pewien wyjątek -
jestem członkiem ...Akcji Katolickiej, gdyż formalnie z niej
nie wystąpiłem (choć byłem tylko na jednym jej

kruchtowym posiedzeniu)

Znam wielu księży prywatnie i wielu z nich jest naprawdę fajnymi ludźmi, cóż jednak z tego, skoro reprezentują instytucję, która jest przesiąknięta obłudą i fałszem.

*

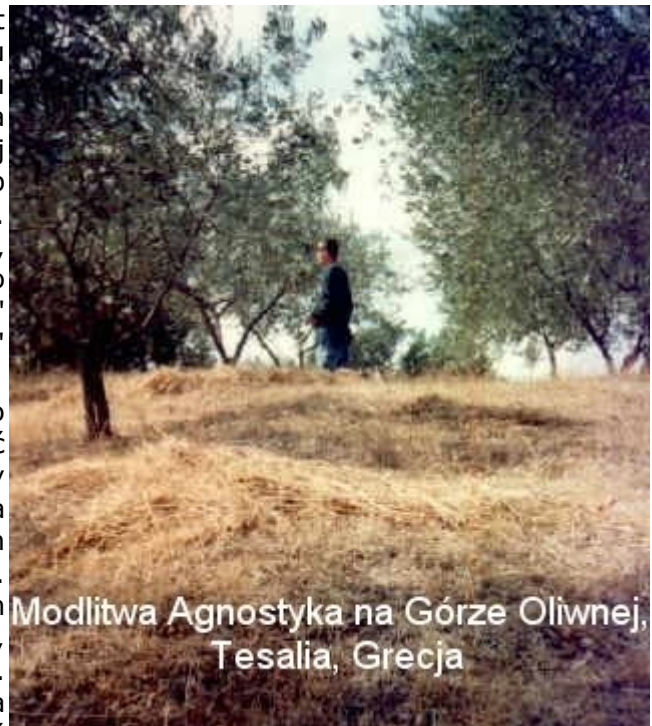
Ktoś kiedyś powiedział, że On jest wszędzie, więc zapewne jest i u katolików, i u prawosławnych, i u protestantów, i u muzułmanów... Przecież nie skaże kogoś na ognie piekielne jedynie za to, że (w dobrej wierze) obrał zły zestaw dogmatów, lub dlatego że urodził się w Iraku a nie w Polsce. Czy możemy uznać, że katolicy się nie mylą, bo jest ich 867 mln, a muzułmanie już tak bo mają „tylko” 817 mln (zresztą „prawdziwych” muzułmanów jest więcej niż „prawdziwych” katolików...). Chyba, że Bogów jest wielu...

Pamiętam, że gdy byłem mały, to gorliwie i szczerze wierzyłem w nieomylność KKat. Jednak dostrzegałem obłudę i luźny stosunek do przykazań (powtarzanych na każdej mszy przez tłum z emocjonalnym zabarwieniem głosu á la robot) u dorosłych. Co wtedy odczuwałem? Był to STRACH. Bałem się, aby moja wiara nie stała się podobna, chciałem ciągle SZCZERZE wierzyć w Boga. Bałem się, gdyż sądziłem, że obłuda to cecha dorosłości. Wtedy zacząłem gorliwiej biegać na msze, chcąc scementować moją „więź z Bogiem”. Niestety błogostanu duchowego nie udało się zachować. Przynajmniej unikam obłudy...

1998 r.

*

Tak było dawniej.



Gdy tam byłem przyszedł z Polski SMS z portalu Jezus.pl: 'Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do twego kraju', Ks.Rdz. 28, 15. Uznałem to za przypadek nie za cud...

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 03-08-2002 Ostatnia zmiana: 21-01-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1741) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1741>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl